

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 14 sierpnia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Doktor
Szyldkret
 ZAWADZKA № 23, telefon 19—51,
 powrócił.

Powszechna wojna.

Francja i Anglja wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom.

Zamyka to logiczny łańcuch wojen europejskich, toczących się od dwóch tygodni.

Państwa Trójporozumienia walczą zgodnie i jednolicie z dwoma państwami Trójprzymierza. Włochy, trzeci członek Trójprzymierza, zdradziły swych sojuszników i pozostały poza łańcuchem wojennym, nie spełniając przyjętych na się zobowiązań. Co gorzej, nie jest rzeczą wykluczoną, że formalny sojusznik zamieni się w najzacieklejszego wroga i sam uderzy na Austro-Węgry.

Opinia publiczna we Włoszech domaga się natarczywie tej wojny. *Italia irredenta* znowu jest na ustach wszystkich. Chodzi o odebranie Habsburgom tych resztek ziem, zamieszkałych przez ludność włoską, które jeszcze należą do monarchji Austro-Węgierskiej.

Jest to wybrzeże morza Adryatyckiego z wielkim miastem i portem Tryestem i południowe zbocze Tyrolu z Trydentem.

Posiadłości te zaokrągliłyby Królestwo Italji i połączyły wszystkich Włochów, za wyjątkiem niewielkiej liczby zamieszkujących południowe kantony Szwajcarii, w jeden organizm państwowy. Zwłaszcza opanowanie Tryestu miałyby dla Włoch olbrzymie znaczenie strategiczne i handlowe, Austrię zaś zupełnie pozbawiłoby wpływu na Adryatyku.

Oczywiście, że tak piękne perspektywy muszą się uśmiechać Włochom i gotowi są oni złamać wszelkie obietnice i przysięgi papierowe dla żywotnych interesów swego narodu.

Przyłączywszy swe siły lądowe i morskie do sił Trójporozumienia,

Włochy mogą być pewne zwycięstw i udziału w przyszłym podziale łupów.

Już obecnie, gdy właściwa wojna jeszcze się nawet nie zaczęła, gdy nie stoczono żadnej większej bitwy, włoska opinia publiczna wre; cóż dopiero będzie, gdy połączone eskadry śródziemnomorskie Francji i Anglii wpłyną na Adryatyk i rozpoczną blokadę portów austriackich. Czy Włochy będą mogły spokojnie patrzeć na zajmowanie przez obcych tego, co, według ich przeświadczenia, do nich winno należeć.

Obecny łańcuch wojen Rosji, Francji i Anglii z Niemcami i Austrią może zyskać jeszcze dodatkowe ogniwo włoskie, tak jak ubocznie przyczepiono doń ogniwa serbskie i belgijskie.

G. Z.

Wódz floty angielskiej

Wypowiedzenie przez Anglję wojny Austro-Węgrom, przenosi punkt ciężkości wojen obecnych z lądu na morza. Tutaj grozi największe niebezpieczeństwo połączonym siłom morskim Niemiec i Austrii, wobec znacznej przewagi przeciwników.

Wobec tego uwaga całego świata skupia się na osobie naczelnego wodza floty angielskiej, który z natury rzeczy wysunie się na czoło wszystkich sił morskich Trójporozumienia.

Tym wodzem morskim jest lord Kitchener.

Pogromca mahdyków, twórca świetnego strategicznego planu podboju republik południowo-afrykańskich, jest lord Kitchener, po zgonie feldmarszałka Wollseya i, po usunięciu się sędziwego lorda Robertsa z widowni publicznej, najlepszym w Anglii teoretykiem i praktykiem trudnej sztuki wojennej.

Feldmarszałek Horacy Herbert Kitchener of Khartoum urodził się 24 czerwca 1850 r. w Ballylongford. Wykształcenie specjalne otrzymał w akademji wojskowej w Woolwich. Po czym wstąpił w r. 1871 do korpusu inżynierów królewskich.

Brał udział w wyprawie do Palestyny (1874—1877); na Cypr (1878—1882), a podczas ekspedycji egipskiej był dowódcą kawalerji (1882—1884), odznaczył się podczas t. zw. ekspedycji Nilskiej (1884—1885), został wówczas pułkownikiem, w r. 1890 został sirdarem, a za ekspedycję do Chartu-

mu, mającą na celu poskronienie ostateczne mahdyków i pomszczenie śmierci generała Gordona. (1898), został mianowany parem Anglii i otrzymał podziękowanie parlamentu. W latach 1899—1900 był Kitchener szefem sztabu feldmarszałka Roberta w Południowej Afryce, a w latach 1900—1902 naczelnym wodzem angielskich sił zbrojnych w Transwalu i Oranji. Po ostatecznym urządzeniu nowonabytych kolonii w ciągu 7 (do r. 1909) pełnił Kitchener obowiązki głównodowodzącego wojsk angielskich w Indiach wschodnich.

„Gra wojenna”.

Przed wojną „Birż. Wied.” pisały o tak zwanej „grze wojennej”, jaka się w tym roku odbyła w Wiedniu pod kierownictwem zmarłego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Przyjmowali w niej udział wszyscy wyżsi dowódcy armji austriackiej. Tematem tej gry był atak austriacko-węgierskiej armji na Rosję.

Podczas gry zaproponowano następujące zadanie polityczne: austriacko-węgierska armja ma wraz z korpusami niemieckimi wkroczyć w granice Rosji w celu utworzenia przy pomocy Polaków galicyjskich i ukraińców „wielkiego księstwa kijowskiego”. W jego skład powinny być wejść gubernie zawarte w trójkącie pomiędzy Czernihowem, Odesą i Lwowem. Potem była zamierzona aneksja tego „księstwa kijowskiego” przez Austro-Węgry.

Przypuszczano, że nie wszystkie 16 korpusów armji austriacko-węgierskiej mogą przyjąć udział w wojnie z Rosją. Austriacki sztab generalny obliczał, że będą uczestniczyć korpusy: pierwszy, jedenasty i dziesiąty z Galicji, drugi — z Wiednia, ósmy — z Pragi, szósty — z Kuszalu i piąty — z Presburga. Ta armja była wzmocniona przez cztery nowe korpusy, utworzone w czasie wojny.

Pozostałe korpusy, austriacki sztab generalny uważał za niezbędne trzymać przeciwko Rumunji, państwu bałkańskiemu i na granicy z Włochami. Prócz tego austriacki sztab generalny uznał za pożądane zostawić

kurpusy w Czechach, Chorwacji, nad rzekami Drawą i Sawą, w Dalmacji. Razem z austriacko-węgierską armją atak wykonywały trzy korpusy niemieckie: z Wrocławia, Drezna i Lipska.

Wojska austriacko-węgierskie wkraczały dwiema armjami. Pierwsza armja w składzie czterech korpusów wkraczała razem z trzema korpusami niemieckimi. Te ostatnie szły przeciw biegowi Wisły na Kielce i Radom. Zajmowały one lewy brzeg Wisły.

Pierwsza armja austriacka miała być zgromadzona w Galicji wschodniej między Przemyślem i Lwowem. Szła biegiem Wisły razem z korpusami niemieckimi. Kiedy wszakże niemieckie wojska zajmowały lewy brzeg armja austriacka szła wzdłuż prawego.

Atak armji austriackiej był skierowany na Lublin i Dęblin (Iwanogród). Wojska te nacierały na armję rosyjską, zajmowały koleje żelazne, składy, miasta itd.

Pod Dęblinem armja austriacka zostawiła korpus obserwacyjny i ruszyła na Brześć Litewski, dokąd w tym czasie podeszła nowa armja niemiecka, która wkroczyła w granice Królestwa Polskiego z północy. Tu armja minęła Warszawę i inne twierdze, pozostawiła tam korpusy obserwacyjne i szybkim ruchem na południe, w stronę Brześcia Litewskiego odcięła Królestwo Polskie.

Inne zadania wypełniała druga armja austriacka, złożona z pozostałych 7 korpusów. Przekroczyła ona granicę rosyjską między Lwowem i Zaleszczykami, zajęła Stuck, Równę i Dubno, doszła do Kamieńca Podolskiego. Stąd posunięto się na Kijów. Na pomoc podążyła pierwsza armja austriacka z trzema korpusami niemieckimi z pod Brześcia Litewskiego. Przypuszczano, że po zajęciu Kijowa kwestja utworzenia księstwa kijowskiego została zakończona.

Armja niemiecka kroczyła przez kraj nadbałtycki, a flota minawszy twierdze nadbrzeżne doszła do ujścia Newy. Potem wzięto Petersburg.

Po upadku Kijowa i Petersburga według opinji austriackiego sztabu generalnego, zawarto pokój i utworzono księstwo kijowskie.

Taki był przebieg gry wojennej wykonanej na papierze przez generałów austriackich.

Jak będzie w rzeczywistości, na bliższy czas pokaże.

O sytuacji w zajętej przez wojska niemieckie Częstochowie patrz na 3-iej stronie.

Zawiadomienie.

Na skutek uchwały Głównego Komitetu Obywatelskiego, iż z powodu zupełnego zaniku gotowizny jeżdżym punktem wyjścia z obecnego położenia jest wypuszczenie bonów, postanowiliśmy wydać takowe po 20 kop., 50 kop. i po rublu. Bony te są zupełnie pewne, gdyż są zabezpieczone walorami, przedstawiającymi co najmniej dwukrotną wartość tychże bonów. Powiedziane walory będą przechowywane w skarbcach banku nautdowego w Łodzi i banku Kupieckiego łódzkiego, bony zaś będą przez nas wypłacane gotowizną w trzy miesiące po spisaniu traktatu pokojowego.

Odwołujemy się tedy do wszystkich współobywateli naszego miasta, aby z pełnym zaufaniem przyjmowali bony.

Urząd starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi.

St. Silberstein, K. Eisert, Edward Helman, K. W. Scheibler.

Komitet giełdowy łódzki,

Dr. J. Konic, dr. A. Biedermann, M. Kernbaum, R. Geyer.

Komunikat.

Centralny Kom. Milicji Obywatelskiej do Redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“ w miejscu.

Wobec wydrukowanego w nr. 183 „Nowego Kurjera Łódzkiego“ z dnia 13 sierpnia b. r. Komunikatu, zawiadamiamy Sz. Panów, że Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej, na skutek zwrócenia się doń przedstawicieli związków zawodowych w Łodzi, upoważnił ich jedynie do:

1) notowania i niezwłocznego zawiadamiania biura Centralnego Komitetu o wszystkich pojedynczych wypadkach niewłaściwego zachowywania się członków Milicji, względem publiczności, w których to wypadkach przez Komitet Centralny przedstawiane będą jaknajsurowsze środki zapobiegawcze;

2) do przedstawienia swoich kandydatów naczelnikom poszczególnych dzielnic miasta, którzy w miarę potrzeby po uprzednim porozumieniu się z Komitetem Centralnym kandydatów tych przyjmować będą w szeregi Milicji Obywatelskiej.

Naczelnicy dzielnic otrzymali już w tym kierunku odpowiednie instrukcje.

Tworzenie obok już istniejącej Milicji Obywatelskiej jakiegokolwiek odrębnej podobnej organizacji w żadnym razie dopuszczonem być nie może.

Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej.

Prezes L. Grohmann.

Kronika.

— (r) **Utrzymywanie bonów.**

Urząd starszych Zgromadzenia Kupców i Komitet Giełdowy łódzki podaje do wiadomości, że firmy i osoby, życzące otrzymać bony pod zastaw różnych wartości, mogą złożyć deklaracje i walory w połączonych biurach Urzędu Starszych i Komitetu Giełdowego, mieszczących się w gmachu Banku Handlowego w Łodzi (ul. Spacerowa) codziennie od godz. 11 do 12-ej w poł.

— (r) **Z gazowni.** W gazowni łódzkiej wywieszono następujące ogłoszenie:

Do naszych pracowników.

Z bólem serca oznajmić musimy pracownikom naszym — robotnikom, rzemieślnikom i urzędnikom, że ciężki stan finansowy, jaki kraj cały i nas nawiedził, jako skutek obecnej wojny i straty, jakie ta wojna wywołuje, zmuszają nas do zmniejszenia wszystkich zarobków i pensji.

Nie wiemy obecnie, jak długo stan potrwa, w każdym razie, skoro tylko interesy się poprawią i będzie

można lony i pensję podnieść, — uczynimy to niezwłocznie.

W imieniu konsorcjum dzierżawców gazowni łódzkiej zarząd gazowni miejskich w Łodzi.

Anonimowe to ogłoszenie wywołało wielkie niezadowolenie wśród pracowników gazowni, których ponadto zawiadomiono, że zarobki będą zmniejszone o 75 proc. Korzystając z wczorajszego pobytu w Łodzi gubernatora piotrkowskiego, Jaczewskiego, delegacja pracowników zwróciła się do niego, podnosząc całą niesprawiedliwość postępowania zarządu gazowni w osobie p. o. dyrektora, p. Nelkenbauma. Pan gubernator obiecał swe poparcie pokrzywdzonym pracownikom tak wiele znaczącej w obecnych czasach instytucji, jaką jest gazownia.

Dziwne jest bardzo postępowanie p. Nelkenbauma, siejącego w obecnej poważnej sytuacji ferment i niezadowolenie wśród licznych rzesz pracowników gazowni. Takie stosunki doprowadzić mogą do tego, że miasto zostanie pozbawione światła. Sprawą tą powinien się zająć Komitet Obywatelski.

— (k) **Ze związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego.** Zarząd związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego gub. piotrkowskiej opracował listę robotników, pozostających bez pracy i kwalifikujących się do otrzymywania zapomóg. Lista ta przedstawiona będzie Komitetowi Obywatelskiemu celem uzyskania zapomóg. Zarząd opracowuje listę należności zaległych wypłat, jakie winni są fabrykanci robotnikom. Lista złożona zostanie Komitetowi Milicji Obywatelskiej.

— (k) **Komisja sanitarna.** — Ze względu na nagły wyjazd wielu lekarzy z naszego miasta oraz zawieszenie czynności komisji sanitarnych, przy Milicji Obywatelskiej organizuje się komisja sanitarna miejska. Sprawą organizacji zajmują się lekarze: dr. Watten i dr. Łuczynski. Komisja ta weźmie w swe ręce sprawy asenizacji oraz kontrolę nad ogólnym stanem zdrowotności miasta zagrożonego obecnie poważnie wybuchem epidemii.

— (t) **Z ruchu kolejowego.** Dzisiaj o godz. 11 m. 45 przed południem przybył ze Skierniewic pociąg z gubernatorem piotrkowskim, szambelanem Jaczewskim oraz 150 funkcjonariuszami policyjnymi.

O godz. 12 m. 45 wyszedł pociąg do Warszawy, w składzie dwu wagonów II-ej i trzech wagonów III-ej klasy.

Pociąg przepełniony był podróżnymi.

Spodziewane są pociągi z Warszawy o godz. 4 m. 45 po poł. i do Warszawy o godz. 8 m. 40 wiecz.

— (k) **Z tramwajów miejskich.** Kursowanie pociągów linii № 12 tramwajów miejskich, pomiędzy Widzewem a stacją kolei kaliskiej (czerwono-zielone), chwilowo zostało przez dyrekcję sieci tramwajowej wstrzymane.

— (r) **Pomoc dla handlowców.** W Stow. wzaj. pomocy prac. handl. w m. (Spacerowa 21) rozpoczęto w dniu wczorajszym wydawanie członkom Stow., znajdującym się w chwilowej potrzebie, zapomóg zwrotnych w naturze, mianowicie w postaci różnych produktów spożywczych, po cenach targowych.

— (d) **Pomoc dla kaliszian.** Wobec tego, że przybyło do naszego miasta wielu kaliszian-żydów, pozbawionych w chwili obecnej środków do życia, Tow. „Linax Hacedek“ (Cegielniana 53) urządziło w swym lokalu czasowe schronisko dla nich, w którym wydaje im również pożywienie.

— (d) **Tania kuchnia Tow. dobroczynności.** Tania kuchnia przy żyd. Tow. dobroczynności wydała dziś 800 obiadów, po 3 i 4 kop., od niedzieli liczba wydawanych obiadów powiększona będzie o 200.

— (r) **Wznowienie czynności.** Oddział łódzki Petersburskiej Agencji Telegraficznej wznowił dziś w nocy swe czynności.

— (k) **Wzrębn ofiary obywatelskiego.** W dniu wczorajszym odbyła się smutna ceremonia oddania ostatniej

posługi ofierze obowiązku obywatelskiego, członkowi Milicji Obywatelskiej, b. p. T. Weingartenowi, skrytobójczo ugodzonego na posterunku kulą nieszczęśliwego zbra.

O godz. 12 w południe przed szpital Poznański nadejściem oddziały Milicji Obywatelskiej pod wodzą naczelników, oddziałowych i pododdziałowych z komendantem milicji, p. Grohmanem na czele. Czoło konduktu tworzyło 6 oddziałów Milicji, wraz z jej komendantem poprzedzającym karawan, za którym dążyła rodzina zabitego. Za karawanem szły pozostałe oddziały Milicji, oraz tłumy ludności spieszącej uczcić tego, co zaszczytną śmiercią swą wypełnił szlachetny obowiązek obrony porządku i ładu społecznego. W konduktie pogrzebowym przyjęło udział do 60 tysięcy osób. Porządek utrzymywali konni milicjanci i strażacy. Orszak pociągnął ulicami: Nowo-Targową, Średnią przez Nowy Rynek, Nowomiejską, Nowo-Aleksandrowską, Franciszkańską i Brzezińską do cmentarzu. Nad mogiłą przemawiał w imieniu obywateli miasta p. Mieczysław Hertz, który w gorących słowach oddał należny hołd bojownikowi porządku społecznego, piętnując jednocześnie podły czyn burzycieli spokoju.

Za trumną niesiono wieniec od Komitetu Milicji Obywatelskiej.

— (k) **Wydawanie chleba zonnym rezerwistom.** W dniu wczorajszym w magistracie łódzkim wydano 2300 bochenków chleba zonnym rezerwistom. W dniu dzisiejszym wydano 3600 bochenków.

— (t) **Posiedzenie Komisji Rozdzielczej** przy współudziale delegatów wszystkich 17 dzielnic miasta odbędzie się o godz. 4 po poł. w poniedziałek dn. 17 b. m. w Domu Ludowym (Przejazd nr. 34).

— (t) **Cennik mięsny.** We wczorajszym numerze „Kurjera“ podaliśmy niezupełny cennik mięsny, wobec czego dopełniamy go obecnie:

Wieprzowe	22 kop.
Szab	28 "
Słonina	32 "
Szmalce	33 "
Wołowina	20--22 "
Cielęcina	22--24 "
Baranina	18--20 "

— (t) **W wielu sklepikach** sprzedają szmalce po 40 kop. za funt. Takie nieprzestrzeżenie cennika sekcji żywnościowej jest wysoce niezgodne z duchem etyki obywatelskiej i zasługuje ze wszechmiar na napiętnowanie.

— (k) **Milicja podwórzowa.** Wykryto, iż elementy występne gromadzą na strychach domów kamienie i cegły, przeznaczone do rzucań w niemców na wypadek wkroczenia ich do miasta. Ponieważ ekscesy takie wywołały egzekucje i zniszczenie całego miasta, milicja obywatelska postanowiła zorganizować ochronę podwórzy i domów.

Milicja podwórzowa obowiązana będzie obchodzić nieruchomości i organizować codzienny nadzór nad piwnicami, strychami, dachami, korytarzami, oraz innymi skrytkami, celem ścisania elementów szkodliwych dla bezpieczeństwa i spokoju publicznego, mogących w pewnych wypadkach służyć na miasto nieobliczalne skutki. W działalności tej powinien milicji pomagać ogół mieszkańców i ścisnąć występnych prowokatorów.

— (k) **Z fabryk.** W dniu dzisiejszym nieczynne są wszystkie zakłady przemysłowe w Łodzi. Dziś stanęły zakłady przemysłowe Tow. akc. Karola Scheiblera pozostawiając bez pracy 8,000 robotników. Fabryka Poznańskiego, będzie czynna nadal 4 dni w tygodniu.

W fabryce braci Rosentlatt przy ul. Karola nr. 36, robotnicy, którzy nie otrzymali wypłaty, udali się tłumnie do jego prywatnego domu przy ul. Benedykta, gdzie po dość długich pertraktacjach otrzymali obietnicę wypłacenia części zarobku w następującym stosunku: robotnikowi po 2 rb. 50 kop., robotnicy po 2 rb.

W fabryce J. Wojdystawskiego robotnicy nie otrzymali zupełnie wypłaty, zamiast pieniędzy fabrykanci wypłacają robotnikom należności w

naturze produktami spożywczymi po cenie następującej: mąki pszennej II gat. po 7 kop. za funt, cukru po 14 kop., ryżu po 11 kop.

W fabryce Józefa Rychtera, przy Placowej nr. 19, zaprowadzono zaprowiantowywanie najwięcej potrzebujących robotników w stosunku następującym: jedna ósma część funta herbaty, 8 funtów chleba i funt cukru. Wydawanie kartofli, mąki i in. produktów rozpoczęto zostanie w przyszłym tygodniu. Węgiel wydawany będzie robotnikom co 2 tygodnie, lecz wartość jego potrącana jest z zaległości zarobku robotnika.

W fabryce Sztajnerta, gdzie robotnicy pobrali węgiel w swoim czasie na raty, obecnie administracja fabryczna potrąca przy wypłacie całą należność.

W fabryce Szajnroka, przy ul. Widzewskiej nr. 186, dotychczas nie wypłacono robotnikom zarobków obecnie zaś obiecano wypłacić robotnikom na rachunek po 1 rb. 50 kop. = (t) **Wypłata.** Wczoraj dokonano w przedzalni Silbersteina wypłaty większej części robotników. Fabryka jest nieczynna.

Kasa chorych wypłacać ma zasiłki, pozostawiając w rezerwie tylko drobną część ogólnej sumy, którą rozporządza.

— (k) **Ujęcie zbiegłych katorżników.** W IV rewirze Milicji Obywatelskiej ujęta trzech niebezpiecznych przestępców, zbiegłych z katorgi. Przy ujętych znaleziono brzoń i narzędzia złodziejskie wobec czego osadzone ujętych w więzieniu.

— (k) **Wywiezienie niebezpiecznych więźniów.** W dniu wczorajszym z obydwuch więzień naszego miasta wywieziono najwięcej niebezpiecznych przestępców kryminalnych. Przestępcy wywiezieni zostali do więzień warszawskich.

— (k) **Z naszych przedmieść.** Ze względu na krążące obecnie na przedmieściach naszych: Bałutach, Żubardziu i Radogoszczu, patrolie radogoskiej Milicji Obywatelskiej, oraz miejskiej, w ciągu dni ostatnich zredukowaną została do minimum liczba kradzieży i rozpraw nożowych.

Z tego również względu przechodnie nocni na ulicach przedmieść naszych nie są obecnie narażeni na niebezpieczeństwo ze strony nożowców.

— (k) **Milicja Obywatelska w Chojnach.** Na przedmieściach południowych naszego miasta nad bezpieczeństwem życia i całością mienia obywateli czuwa chojeńska Milicja Obywatelska, podzielona na 8 rewirów. Każdy rewir jest podzielony na podrewiry i pozostaje pod zarządem sołtysa.

Członkowie Milicji Obywatelskiej noszą na ramieniu czarne przepaski, rewirowi zaś także same, z dwiema białymi przepaskami.

— (k) **Włamanie.** Przy ul. Zgierskiej № 11, dokonano włamania do oficyny. Złoczyńcy podkopali się pod fundament i wylamali ścianę. Następnie wynieśli ze sklepu kolonialnego Cukiermana różnych towarów za 400 rb.

Milicja Obywatelska zarządziła poszukiwania, przyrzeczone aresztowano kilka osób, podejrzanych o dokonanie tej kradzieży.

— (k) **Wykrycie tajnego kanału ściekowego.** Komisja sanitarna łódzkiej Milicji Obywatelskiej w podwórzu nieruchomości Wilhelma Wakera, przy ul. Orlej № 5, wykryła potajemny kanał ściekowy, przez który spuszczano nieczystości z domu kloaczego wprost do rynsztoka ulicznego. Rzecz prosta, iż nieczystości zarażały powietrze, roznosząc po całej ulicy miazmaty chorobotwórcze. Milicja Obywatelska sporządziła protokół oraz nakazała właścicielowi domu natychmiast kanał zamknąć i przeprowadzić asenizację kanału ustępowego.

— (k) **Utonięcie.** W stawie M. Goldberga w Aleksandrowie, kąpiąc się utonął 16-letni Dawid Józefowski. Na pomoc tonącemu pospieszyli koledzy: Bertold Grejlich i J. Nitecki, lecz bezskutecznie. Ciało topielca wydobyto po kilkunastu godzinach poszukiwaniach.

Wojska niemieckie w Królestwie.

Skape i niepewne dochodzą do nas wiadomości z miast zajętych przez okupacyjną armję niemiecką. Zawdzięczamy je jedynie przejeżdżającym przez te miasta lub uciekającym zeń osobom. Nie wszystkim też opowieściom można wierzyć, to też dajemy tylko to, cośmy słyszeli od ludzi zasługujących na wiarę lub z wielu ust.

W Będzinie.

Natychmiast po wybuchu wojny w Zagłębiu Dąbrowskiem ukazały się podjazdy niemieckie. Ludność, niemal codziennie bywająca w Katowicach, przyzwyczajona była do ich widoku i nie zdradzała obawy. Zajęcie miasta i rozkwatowanie się wojska przeszło zupełnie spokojnie. W Będzinie i Sosnowcu pozostawiono tylko załogi, większe siły posunęły się dalej wzdłuż toru kolei warszawskowiedeńskiej. Wszystkie sklepy są otwarte; kordon graniczny do Katowic i Krakowa zniesiony, jednak przejazd dozwolony tylko za pozwoleniem władzy wojskowej.

Kwaterujący oficerowie siedzą po cukierniach z miejscowymi obywatelami i przyjacielsko rozmawiają. W całym Zagłębiu panuje zupełny spokój.

W Częstochowie.

Wojsko niemieckie ukazało się tu jeszcze 2 sierpnia; były to drobne oddziały, przybywające z Herbów. Nazajutrz przyszła większa ilość wojsk.

Maister z cegielni częstochowskiej, Schmidt, Niemiec, widząc wkraczających swych rodaków, wystrzelił na wiwat z rewolweru; został on pojmany i rozstrzelany, a cegielnię, w której pracował, spalono. Poza to jednak żadnych zniszczeń ani wypadków przy wkraczaniu wojsk nie było. Komendant niemiecki, von Roden, porozwieszał ogłoszenia, normujące, w jaki sposób powinna zachowywać się ludność. Między innymi, zażądano złożenia wszelkiej broni, jaka znajduje się u mieszkańców.

Sklepy polecono otworzyć; pisma pod ostrą cenzurą pozwolono wydawać, zawierają one jednak często dziwne wiadomości, np. cesarz Wilhelm II, uczuwając nadzwyczajną cześć dla cudownego obrazu, obiecuje, iż w najkrótszym czasie ze skarbca swego w Berlinie dostarczy brylantów i innych kosztowności dla ozdobienia obrazu.

Główna kwatera wojskowa znajduje się w hotelu Krakowskim; na placach pod Jasną Górą obozują żołnierze; na miejscu, gdzie zwykle stoją kramy, rozlokowano konie.

Zdawało się, że w ten sposób życie upłynie pod strachem, ale spokojnie.

Tymczasem w nocy z soboty na niedzielę (z 8 na 9 b. m.), jakaś zbrodnicza ręka dała szereg strzałów do wojska, od których padło dwóch żołnierzy i 5 koni; strzały te pochodziły podobno z domów przy ul. Siedmiu Kamienic i św. Barbary.

W odpowiedzi na to rozpoczęła się strzelanina. Wzięto jako zakładników czterech obywateli: Bolesława Sakowskiego, właściciela domu narożnego przy ul. Siedmiu Kamienic i św. Barbary, Edwarda Romanowicza, właściciela domu № 4 przy ul. św. Barbary, Mężnickiego, właściciela domu № 1 przy tejże ulicy, i Kułakowskiego, restauratora z tego domu. Jednocześnie nalożono kontrybucję na miasto w sumie 20 tys. rubli i aresztowano paraset osób. Między aresztowanymi znaczną część stanowią rosjanie, osoby zupełnie prywatne i spokojne, tak kupcy, łodźiarze, wędrowni handlarze noży i t. p.

Aresztowanych wysyłała naprawioną koleją herborską zagranicę.

Poza kontrybucję, miastu nakazano dostarczyć 10 dobrych koni, oraz wydano szereg ostrych rozporządzeń:

1) wszyscy, którzy z bronią w ręku będą pochwyceni, natychmiast zostaną rozstrzelani;

2) do niedzieli dn. 9 sierpnia r. b. do godz. 5 i pół po południu musi być cała broń, amunicja i materiały wybuchowe złożone w komendanturze.

Osoby u których później znajdzie się broń, amunicja i materiały wybuchowe, będą natychmiast rozstrzelane.

3) w razie dalszych wrogich wystąpień przeciw cesarsko-niemieckim wojskom—będą zabrani zakładnicy ze wszystkich warstw ludności.

Inne rozporządzenie, którego dosłownego tekstu nie posiadamy, opiewało, że wszystkie okna wychodzące na ulicę winny być oświetlone i że bramy domów i drzwi mieszkań przez całą noc nie wolno zamykać.

Od tego czasu w Częstochowie panuje spokój. Otrzymałmy drogą prywatną egzemplarz „Gazety Częstochowskiej”, redagowanej przez p. Wincentego Szalkowskiego i wydawanej przez p. Bolesława Grabowskiego.

Składa się ten numer (z poniedziałku, dnia 10 sierpnia) z jednej kartki zwykłego formatu i zawiera artykuły „Mennice w czasach wojennych”, „Cnota stoją Narody”, Wiadomości ze świata (3 skape), „Kościół w cyfrach”, wesoły wierszyk „Z Letnika”, oraz kronikę miejscową.

Ta kronika jest najciekawsza, to też przytaczamy ją dosłownie niemal w całości:

Zawładomienia.

Komendantura zawiadamia, że przepustki na przejazd do Rosji i do gubernji Królestwa nie będą wydawane wcale. Do Cesarstwa Niemieckiego i do Austrii przepustki będą wydawane tylko niemieckim poddanym oraz austriackim rezerwistom. Powrót osobom takim nie będzie dozwolony. Wszelkie więc prośby i zabiegi w komendanturze w celu uzyskania przepustek są bezcelowe.

Prezydent.

Częstochowa, 9 sierpnia 1914 r.

1) Gromadzenia się przed komendanturą na placu Jasnogórskim najsurowiej się zabrania.

2) Każdy mieszkaniec, który ma interes bądź do Magistratu, bądź też do komendanta wojsk niemieckich, ma bezwarunkowo najpierw zameldować się w Radzie miejskiej w Magistracie.

Prezydent.

Częstochowa, 9 sierpnia 1914 r.

1) W dni targowe we wtorki i piątki mieszkańcy mogą wyjeżdżać przez ulice: S-go Rocha, Warszawską rogatkę, ulicę S-tej Barbary, Zawodzie, Krakowską.

Przy wstępie do miasta będą otrzypywani od wojskowych posterunków karty wstępu, które przy opuszczeniu miasta mają zwracać tymże posterunkom.

2) W razie ubliżającego zachowania się w stosunku do wojsk ze strony mieszkańców, będzie za karę nakładana kontrybucja na odnośne dzielnice miasta, w których podobne wypadki miały miejsce.

Prezydent.

Częstochowa, 9 sierpnia 1914 r.

Najciekawsze i najważniejsze jest jednak następujące ogłoszenie:

„Podaje się do ogólnej wiadomości co następuje:

Wzywa się mieszkańców m. Częstochowy, aby zawiadamiali o wszelkich wypadkach grabieży, morderstwa i niezachowania karności wojskowej przez pojedynczych żołnierzy niemieckich.

Nadto zabrania się sprzedaży alkoholu niemieckim wojskom w restauracjach i sklepach“.

Prezydent.

Po za temi oficjalnymi ogłoszeniami, kronika miejscowa zawiera szereg wiadomości, rzucających światło na położenie w Częstochowie.

Więc przedewszystkiem, że na

posiedzeniu Rady miejskiej i Komitetu Obywatelskiego uchwalono sformować stałą policję miejską płatą, złożoną ze 120 osób, łącznie z dziesiętnikami, z pensją miesięczną 40 rb. dla stółkowych, a 50 rb. dla dziesiętników. Na naczelnika policji wybrano p. Ignacego Berneka, miejscowego mieszkańca. Nowa policja miejska miała już od ubiegłego poniedziałku rozpocząć swe funkcje.

Dowiodłoby to, że władze niemieckie myślą na stałe zakwaterować się w Częstochowie i wciągają miejscowy żywioł do funkcji publicznych.

Inna wiadomość głosi, że kontrybucja nalożona na miasto, została tylko częściowo uiszczona, wynosi ona bowiem 20 tys. rb., gdy Rada miejska na razie zapłaciła 8,633 rb., resztę zaś zobowiązała się wnieść w najbliższym czasie.

Dalej czytamy, że rozporządzenie oświetlenia okien frontowych przez noc całą wykonane zostało jaknajścisiej. „Miasto — pisze „Gazeta Częstochowska“ — miało wygląd wspaniałe, jakgdyby je iluminowano. Tylko na ulicach były przerażające pustki“.

Wobec tego—czytamy dalej,—że bramy muszą być przez całą noc otwarte, lokatorzy obawiając się, aby jaka obca osoba do domu się nie zakradła, odbywają dyżury i wpuszczają tylko mieszkańców danej posesji do domu“.

O położeniu robotników świadczą następująca notatka: „Robotnicy z fabryki Motte'ów (przed wojną ogłoszono tam lokaut), którzy potrzebują pomocy, zapisali się na listę prawie bez wyjątku wszyscy. Uwzględnieni zostaną ci, którym pomoc jest rzeczywiście potrzebna, a zatem w pierwszej linii ludzie żonaci, lub utrzymujący rodziny.“

Ludzie młodzi, którzy pochodzą ze wsi, pracować mogą u swoich ro-

dzin na roli, albo tam już pracują, uwzględniani nie będą.

Dla ogólnej charakterystyki położenia w Częstochowie, przytaczamy na zakończenie jeszcze jedną notatkę z tego pisma:

„Z Częstochówki, Zacisza, ulic S-tej Barbary i Siedmiu Kamienic mnóstwo osób opuściło mieszkania, przenosząc się do miasta.“

Wiele osób, otrzymawszy gleity, zupełnie opuściło Częstochowę, którą uważają dziś za mało bezpieczną. W mieście już jest widoczne wyludnienie. Wczoraj (9 sierpnia), pomimo dnia niedzielnego i to niezwykłego, w Alejach spacerowało bardzo mało osób.

Z innych stron.

Miejscowe pisma żargonowe donoszą, że w Kaliszu zabity został poseł Alfons Parczewski. Smutna wiadomość ta wymaga potwierdzenia, to też nie należy całkowicie jej ufać.

Z Włocławka i okolicy komunikują nam, że w dalszym ciągu panuje tam spokój. Wojska niemieckie, posuwają się wzdłuż toru kolejowego, który już naprawiano, i dochodzą do Kutna. Kursują pociągi opancerzone. Na szosie, prowadzącej z Włocławka widziano szereg samochodów z wojskiem.

Podjazdy niemieckie widziano pod Sieradzem, Szadkiem i Łaskiem; składają się z kilkunastu kawalerzystów i wypytyują po polsku spotkanych ludzi o wojska rosyjskie. Most kolejowy na Warcie pod Sieradzem, i drewniany przy szosie do Zduńskiej Woli są reparable. Nad Łaskiem widziano wczoraj statek powietrzny; zatoczył on dwa koła i podążył w kierunku północno-zachodnim.

W Piotrkowie rozlokowały się wojska niemieckie; zajęto miasto zupełnie spokojnie. Przednie oddziały docierają już do stacji Baby.

Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegramy zamieszczone w dodatku.

LONDYN. Anglja wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom.

LONDYN. Poseł angielski w Wiedniu wręczył dziś w imieniu swego rządu, austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych urzędowe wypowiedzenie wojny. Flota angielska na morzu Śródziemnym otrzymała jednocześnie rozkaz ścigania wszystkich okrętów handlowych i wojennych austriackich.

Zajęcie Sokala w Galicji.

PETERSBURG. Główny rząd sztabu generalnego donosi, że przeszedł granicę Galicji, wojska rosyjskie zbliżyły się do Sokala zajętego przez oddział austriacki złożony z 2 batalionów piechoty, pułku ułanów, huzarów i dragonów.—Zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się z Sokala i narażając go na poważne straty, kawalerja rosyjska wyparła przeciwnika za Bug i zburzyła dwa mosty na Bugu. Miasto Sokal i stację kolejową zajęły wojska rosyjskie.

(Sokal, miasto w Galicji wschodniej obw., Żółkiewskim nad Bugiem.)

Dzielność belgijczyków.

PARYŻ. Wiadomości z Leodjum i okolic pomyślne. Forty znakomicie wytrzymały walkę. Belgijczycy zająwszy swoją twierdzę przeszli do ofensywy. Zajęty przez Niemców Landain napowrót odebrali belgijczycy po zaciętej bitwie. Belgijczycy zburzyli mosty i plant kolejowy na tyjach Niemców.

BRUKSELA. Walki od strony stacji węzłowej Landen trwają w dalszym ciągu. Wojska belgijskie po odebraniu Niemcom tego niezmiernie ważnego punktu strategicznego na-

tychmiast ufortyfikowały go i z powodzeniem odparają wszystkie ataki Niemców. W walkach bierze udział artylerja angielska, której fachowcy przyznają jednogłośnie niezmierną wyższość pod względem dalekonośności strzałów i celności, nie tylko nad artylerją niemiecką, lecz nawet francuską i belgijską.

Dziś o świcie belgowie urządzili wycieczkę i pod osłoną armat świetnie wykonanym atakiem na bagnety odebrali Niemcom jeden z mniejszych fortów południowych, ostatni, jaki znajdował się jeszcze w posiadaniu Niemców, obecnie zatem sytuacja jest taka sama, jak była przed rozpoczęciem walki.

Bitwa w Belgji.

LONDYN. Z Brukseli telegrafują, że wczoraj na lewym skrzydle armji belgijskiej rozpoczęła się bitwa. Brało udział z obydwóch stron 6,000 ludzi. Po uporczywej bitwie Niemcy cofnęli się w nieładzie, pozostawiając na polu bitwy mnóstwo rannych i zabitych.

Krytyczne położenie Niemców.

LONDYN. Położenie Belgów pod Leodjum wspaniałe. Prusacy upadli na duchu. Po ostatnich wściekłych atakach tysiące Niemców odmawia posłuszeństwa pójścia w ogień. Pole pokryte zabitymi i rannymi. Saperzy belgijscy wysadzili 2 mosty. Do rąk belgijczyków wpadła olbrzymia zdobycz wojenna.

Przygotowania do walenej bitwy morskiej.

PETERSBURG. Otrzymało tu najzupełniej wiarogodne informacje, że główne siły marynarki niemieckiej pozostają jeszcze w Wilhelms-haven, porcie dobrze zabezpieczonym szeregiem min podwodnych i pływających. Okręty niemieckie ładują pospiesznie na pokłady wielkie zapasy węgla i amunicji przygotowując się na widocznie do stoczenia walenej bitwy.

Bitwa morska na morzu Północnym.

PETERSBURG. Telegrafują tu z Chrystjanji, że na wysokości Tagesbarku na morzu Północnym toczy się wielka bitwa pomiędzy flotą angielską i niemiecką. Zwycięstwo angielskie zdaje się wobec olbrzymiej przewagi sił nie ulegać najmniejszej wątpliwości.

LONCYN. Dziś admiralicja otrzymała rozkaz rozpocząć działania wojenne przeciw Austrii.

Konfiskata statków.

PETERSBURG. Do 12 sierpnia w rosyjskich portach nadmorskich zatrzymano 73 niemieckich i 12 austriackich statków parowych.

Psucie dróg komunikacyjnych.

LONDYN. W wielu miejscach ujawniono próby szpiegów niemieckich psucia dróg kolejowych i linii telegraficznych. Wszystkim tym próbom zapobieżono.

Eskadra amerykańska na Dalekim Wschodzie.

PETERSBURG. Donoszą tu z Tokjo, że eskadra amerykańska przepłynęła kanał Panamski i zajęła stanowisko obserwacyjne na Dalekim Wschodzie. Nieprzewidywany ten manewr floty amerykańskiej budzi w Tokjo wielkie zaniepokojenie.

Neutralność Bułgarji.

SOFJA. Rząd zawiadomił poselstwo rosyjskie o zamiarze zachowania najściślejszej neutralności.

Stanowisko Włoch.

RZYM. Po wypowiedzeniu wojny Austrii przez Francję, wzburzenie opinii publicznej wzrosło do najwyższego stopnia. Dzienniki zupełnie otwarcie nawołują do wypowiedzenia wojny Austrii rząd włoski i wskazują, że tak szczęśliwej sposobności powetowania sobie klęsk i odebrania prowincji zagrabionych przez Austrię nigdy się już nie powtórzy. Z północy nadchodzą wieści o nowych demonstracjach i zdemolowaniu szeregu konsulatów austriackich i niemieckich.

Książę Meklemburg-Strelitz prosi o poddaństwo rosyjskie.

PETERSBURG. „Wiecz. Wremia“ donosi, że książę Michał Meklemburg-Strelitz, podał prośbę o nadanie mu poddaństwa rosyjskiego i pozwolenie na wzięcie czynnego udziału w wojnie z Niemcami. Prośbę tą władze rosyjskie uwzględniły.

Rozlokowanie sił niemieckich.

LONDYN. Biuro prasowe donosi, że główne siły armji niemieckiej skoncentrowane są przeważnie w zachodnich prowincjach. Na wschodzie granice bronione są stosunkowo słabo.

Odezwa cesarza Wilhelma

PARYŻ. „Temps“ podaje treść arcydziełowej odezwy cesarza Wilhelma, jaką wystosował do wojsk walczących na zachodnim terenie walki z Trewiru, dokąd najwidoczniej przeniesiono główną kwaterę wojsk niemieckich. Odezwa zaznacza, że nikłe rezultaty działań na terenie zachodnim wynagradzają sownie świetne (sic!) zwycięstwa sprzymierzonej armji niemiecko-austriackiej na terenie wschodnim. Cesarz wyraża nadzieję, że wojska armji zachodniej nie dadzą się prześcignąć wschodniemu pod względem bohaterstwa i zdobędą także laury nieśmiertelnej sławy.

Ostatnie telegramy.

Troska o Polaków.

(Komunikat rządowy).

PETERSBURG, 14 sierpnia (T. A. P.).—Zarząd główny Sztabu Generalnego komunikuje, że Najdostojniejszy Najwyższy Wódz Naczelny rozkazał zawiadomić wszystkie stopnie armji rosyjskiej i lud-

ność, że Rosja walczy na wyzwanie ogólnego wroga Słowiańszczyzny. Polacy, zarówno na terytorjum rosyjskim, jak i w granicach Niemiec i Austro-Węgier, którzy dowiedli swej lojalności, będą znajdować się pod szczególną pieczę rosyjskiej armji i rządu, w znaczeniu zapewnienia im osobistego i majątkowego bezpieczeństwa. Wszelkie pogwałcenie osobistych i majątkowych praw Polaków, którym nie udowodniono wrogich względem Rosji działań, będzie karane za całą surowością według praw wojennego.

Zwycięstwo francuzów.

PARYZ, 14 sierpnia (P) Bitwa nad rzeką Oten przyniosła zwycięstwo francuzom. Pochwycili oni porzuconą przez Niemców baterję, trzy karaczownice i kilka skrzyń z nabojami. Armja francuska zniszczyła 21-szy niemiecki pułk dragonów. Wzięto do niewoli 4 oficerów i 1000 żołnierzy.

Zwycięstwa belgijczyków.

BRUKSELA, 14 sierpnia. Według wiadomości urzędowych wojska niemieckie rozbite pod Haelen cofnęły się ku Hasselt w najwyższym nęladzie. Dziesiątkowany przez piechotę angielską 148 pułk piechoty wirtemburskiej został otoczony przez jazdę belgijską i złożył broń, oddając się do niewoli. Z zeznań wziętych do niewoli żołnierzy niemieckich wynika, że w armji niemieckiej daje się zauważyć zupełny upadek ducha. Wiara w zwycięstwo nad belgami spadła do minimum. Na czele wojsk belgijskich, walczących pod Haelen, stał sam król Albert, wykazując niepospolite zdolności strategiczne.

(Haelen osada pod miastem Diest na północny wschód od Louvain'u, Hasselt miasto jeszcze dalej na wschód posunięte w prowincji Limburg).

LONDYN, 14 sierpnia, (p.). Z Brukseli, donoszą, że wiadomości o zwycięstwie belgijczyków pod Haelen potwierdzają się. To zwycięstwo zabezpiecza Belgję od niespodzianek na przyszłość.

Pod Leodjum.

PETERSBURG, 14 sierpnia, (p.). Potwierdzają się pogłoski o złem zaprowiantowaniu wojsk niemieckich pod Leodjum. Niemcom zabrano karaczownice.

Entuzjizm w Belgji.

BRUKSELA, 14 sierpnia. Wiadomości o zwycięstwie wojsk belgijskich pod Haelen wywołały tu entuzjizm. Olbrzymi tłum udał się przed pałac królewski i urządził owację królowej, która sama ukazała się na balkonie i pierwsza zaintonowała hymn narodowy, podchwycony przez tysięczne rzeszę ludu. Następnie na czele pochodu królowa udała się do kościoła św. Gduli na modły dziękczynne z powodu odniesionego zwycięstwa. Starożytna świątynia nie mogła pomimo swej obszerności pomieścić nawet części manifestantów. Po nabożeństwie znów rozpoczęły się owacje. Tłum, na czele mając królowę przechodził większymi ulicami, śpiewając pieśni narodowe.

Neutralność Holandji.

PARYŻ, 14 sierpnia. Holandja znów zapewniła Francję o swej neutralności, o którą zamierza walczyć z bronią w rękę.

Uszkodzony krążownik.

KOPENHAGA, 10 sierpnia. Donoszą z Friderikshaven (Danja), że zawiął tam wczoraj o godzinie 11 krążownik niemiecki „Adler“, należący do t. zw. małej eskadry wywiadowczej Morza Północnego. Został on silnie uszkodzony podczas potyczki morskiej z flotą angielską. W jakich

okolicznościach i gdzie miała miejsce ta potyczka, dotychczas niewiadomo. Krążownik ten rozbrojono.

Lord Robertson.

LONDYN, 14 sierpnia (T. A. P.). Lord Robertson został mianowany głównodowodzącym wszystkich posiadłości kolonialnych Anglii.

Przygotowania floty austriackiej.

RZYM, 14 sierpnia.—Według doniesień pism tutejszych flota austriacka koncentruje się pośpiesznie w Poli. Oczekują tu starcia z połączoną flotą angielsko-francuską. Flota austriacka chce mieć osłonę armat portowych. Port został znacznie wzmocniony i częściowo przebudowany oraz zabezpieczony minami podwodnymi.

Flota handlowa włoska.

RZYM, 14 sierpnia. Admiralicja włoska wydała rozkaz, aby flota handlowa włoska unikała o ile możliwości krażenia po morzu Adryatykiem, kierując swe transporty do portów zachodnich.

Stosunki włosko-austriackie.

RZYM, 14 sierpnia. Wczoraj po południu ambasador austriacki w Rzymie odwiedził włoskiego ministra spraw zagranicznych i miał z nim dłuższą konferencję. Przebieg jej był podobno bardzo burzliwy. Austrija miała zaproponować rządowi włoskiemu szereg koncesji ekonomicznych i w przyszłości zdobyczy terytorjalnych wzamian za poparcie dwuprzemierza w wojnie z Francją. Prasa tutejsza, nawiązując do tego przypuszczalnego przebiegu konferencji, wyraża przekonanie, iż rząd włoski nie da się chyba wziąć na tego rodzaju obietnice. Rząd austriacki chciałby dzielić skórę na niedźwiedziu, którego upolowanie jest bardzo wątpliwe.

Na Dalekim Wschodzie.

TOKJO, 14 sierpnia. Otrzymało tu wiadomość, że krążowniki angielskiej stacjonowane na wodach wschodnich przy pomocy okrętów japońskich ujęły wczoraj kilka statków handlowych niemieckich, które dotychczas znajdowały się w portach neutralnych, obecnie zaś próbowały przemknąć się do kraju. Dzienniki tutejsze zwracają uwagę na złą orientację niemieckiej floty handlowej.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

TOKJO, 14 sierpnia. Flota Stanów Zjednoczonych, która przepłynęła wczoraj kanał Panamski, zajmuje dotychczas stanowisko obserwacyjne i nie zdradza innych zamiarów. Tem nie mniej pojawienie się floty tej jest obszernie komentowane i wywołuje widoczny niepokój w sferach rządowych. Rząd japoński wystosuje do St. Zjedn. zapytanie, jak

ma rozumieć manewrowanie floty amerykańskiej.

Z Komitetu Żywnościowego.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu żywnościowego w Domu Ludowym w dalszym ciągu zajmowano się sprawą zakupu mąki. Między innymi sekcja postanowiła zakupić 230 worków mąki, które okazynie zdarza się kupić po 8 rb. W ten sposób sekcja jest już w posiadaniu znaczniejszej ilości mąki, jednakże ciągle jeszcze przyjmowane i rozpatrywane są oferty, które dosyć licznie napływają.

W dalszym ciągu na posiedzeniu postanowiono wysłać delegatów robotniczych do tych obywateli wiejskich, którzy ofiarowali sekcji zupełnie bezpłatnie kartofle. Kartofle te sekcja własnymi siłami robotniczymi ma wykopać i do Łodzi dostawić. Majątki te są następujące: Sęczyce, Graluna Wola, Kraszew, Golygów, Tuszynek i Zeromin.

Zakupiono znaczne zapasy kaszy jęczmiennej, perłowej, jęczmianej i grochu „Wiktoria“—25 worków.

Rozpatrywano sprawę zakupu świec oraz bobu. Kupiono 200 f. herbaty Popowa w paczkach dwulibrowych z firmy E. Bohdański.

Prośbę delegacji Związku Zawodowego Robotników Drzewnych zwrócono do Komisji Rozdzielczej. Omawiano w końcu stronę techniczną rozdzielania żywności, lecz skutkiem spóźnionej pory nie powzięto żadnej decyzji.

Ustanowiono cenę na kartofle o 35—40 kop. za ćwiartkę.

Posiedzenie zamknięto o godz. 9 m. 30.

Koszty wojny.

—0—

Prof. Karol Richet parę miesięcy temu, gdy jeszcze nikt nie myślał o możliwości zawieruchy powszechnej, dokonał rachunku wojny europejskiej.—Jeżeli zaskoczy Europę wojna wszechwiatowa, to wielkie mocarstwa zmobilizują 20 milj. żołnierzy, z czego 10 milj. wyruszy na pole bitwy. Wyżywianie takiej masy wojska kosztować będzie dziennie 50 milj. fr., oprócz koni—4 milj. fr., żołądki wyniosić będzie 17 milj. fr., wynagrodzenie robotników w arsenalach i fabrykach broni—4 milj. fr., mobilizacja—8 milj. fr., przewóz żywności i broni—16 milj. fr., zaopatrzenie piechoty w materiały bojowe—16 milj. fr., artylerji—5 milj. fr., floty—1 i pół milj. fr., utrzymanie szpitali polowych—2 milj. fr., tranzlokacja okrętów—1 milj. fr., pomoc dla rodzin żołnierzy—35 milj. fr. i t. p.

W rezultacie, wedle zdania prof. Richet'a, koszty wojny europejskiej wyniosą dziennie 275 milj. fr.

Ofiara.

—0—

Od N. i O rb. jeden do rozporządzenia Komitetu Obywatelskiego, w rocznicę śmierci siostry Marji.

Doktor

F. Klozenberg

Choroby nerwowe
Piotrkowska № 10
Telefonu 21-27:

Masażysta

S. Kaizer

powrócił

Ul. Zawadzka № 27.

Ugłoszenia drobne:

Potrzebny zaraz człowiek z własną kossą do koszenia trawy. Zgłaszać się Targowz. l. 1-1

Skuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat. przyjmuje: masaż, porody rozwinięta blustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzejka № 39 m. 18 od 12—5. Odpowiedzi na listy

Zaginął dowód № 90617 I-go łódzkiego oddziału Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31 1-2

Zaginął paszport, wydany z gubernji kieleckiej z Oikusza, na imię Heleny Krenzeli. 2439-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Szydłów, pow. piotrkowskiego, na imię Tadeusza Janiszewskiego.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Antoniego Matelskiego 1-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Pillisa, na imię Teofila Wielńskiego 1-1